

Wypadek pracownika w drodze do lub z pracy – i co potem

Aby dane zdarzenie zakwalifikować jako taki wypadek, trasa do pracy i z pracy powinna być najkrótsza i bez postojów. Pracownik może jednak robić **krótkie i uzasadnione życiowo przerwy**, np. na zakupy artykułów spożywczych, leków czy usunięcie usterki samochodu



Łukasz Kuczkowski
partner, radca prawny,
kieruje poznańskim
biurem kancelarii
Raczkowski Paruch



Katarzyna Wilczyk
radca prawny, prawnik
w poznańskim biurze
kancelarii Raczkowski
Paruch

1. Obowiązki zatrudniającego

W razie wypadku pracownika w drodze do lub z pracy na pracodawcy ciąży określone obowiązki. Przede wszystkim musi on ustalić, czy zdarzenie dotyczące zatrudnionego faktycznie jest wypadkiem w drodze do lub z pracy. Nierzadko jednoznaczne ustalenie charakteru wypadku pracownika nie jest łatwe. Każdy przypadek należy bowiem przeanalizować odrębnie, często biorąc pod uwagę wiele okoliczności niezwiązanych bezpośrednio ze zdarzeniem wypadkowym. Również dla pracownika uznanie wypadku za wypadek w drodze do lub z pracy ma bardzo duże znaczenie. Wpływa bowiem na przyznanie i wysokość świadczeń.

2. Ustawowa definicja

Zgodnie z art. 57b ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 748 ze zm.; dalej: ustawa o emeryturach i rentach) wypadek w drodze do pracy lub z pracy to nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w drodze do lub z miejsca wykonywania zatrudnienia lub innej działalności stanowiącej tytuł ubezpieczenia rentowego, jeżeli droga ta była najkrótsza i nie została przerwana. Wypadek w drodze do pracy lub z pracy ma miejsce również wtedy, gdy droga została przerwana, o ile przerwa była życiowo uzasadniona i jej czas nie przekraczał granic potrzeby, a także wtedy gdy droga nie była, co prawda, najkrótsza, ale – ze względów komunikacyjnych – najdogodniejsza.

Z wypadkiem w drodze do lub z pracy mamy zatem do czynienia w razie krótkiego, gwałtownego zadziałania przyczyny zewnętrznej (niepochodzącej z wewnętrznych właściwości człowieka), po opuszczeniu przez pracownika zakładu pracy i przed dotarciem do domu – i to nawet wtedy, gdy po drodze załatwiał on drobne sprawy lub wybrał niekoniecznie najkrótszą trasę.

Z punktu widzenia pracodawcy istotne znaczenie ma rozstrzygnięcie, czy w danych okolicznościach doszło do wypadku przy pracy czy wypadku w drodze do lub z pracy. W razie bowiem wypadku przy pracy na pracodawcy ciąży znacznie poważniejsze obowiązki. Inaczej również kształtuje się jego odpowiedzialność za skutki takiego wypadku. Problemy z właściwą kwalifikacją danego wypadku mogą pojawić się w sytuacjach granicznych (np. bezpośrednio przed opuszczeniem lub po opuszczeniu miejsca pracy).

3. Nagłość zdarzenia

Przez nagłość należy rozumieć czas działania czynnika zewnętrznego na organizm człowieka. Nagłość wymaga przy tym jednoczesnego wystąpienia zarówno przyczyny, jak i skutku.

Nagłym zdarzeniem będzie zatem np.:

- wypadek samochodowy,
- poślizgnięcie się pracownika na oblodzonym chodniku.

Za nagłe zdarzenie nie można natomiast uznać:

- długotrwałego działania na organizm pracownika szkodliwych warunków zatrudnienia, które w momencie pokonywania drogi do lub z pracy doprowadziły do nagłego ujawnienia się choroby (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1998 r., sygn. akt II UKN 349/98); tym samym długotrwałe działanie przyczyny zewnętrznej przekreśla nagłość danego zdarzenia;
- zdarzenia, którego następstwa chorobowe występują po okresie znacznie przekraczającym jedną dniówkę roboczą (zob. wyrok SN z 18 marca 1999 r., sygn. akt II UKN 523/98).

4. Przyczyna zewnętrzna

Przyczyna zewnętrzna to nic innego jak czynnik sprawczy wypadku. Aby czynnik ten został uznany za przyczynę zewnętrzną, nie może on wynikać z wewnętrznych właściwości człowieka. Tym samym powinien pozostawać poza wolą i świadomością pracownika (zob. wyrok SN z 24 października 1978 r., sygn. akt III URN 26/78, oraz wyrok SN z 18 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 87/99).

Do przyczyn zewnętrznych należy zatem zaliczyć:

- działania sił przyrody,
- działania lub zaniechania osób trzecich,
- czynniki mechaniczne.

Często przyczyny wypadku mogą mieć charakter mieszany, tj. mieć źródło zarówno w wewnętrznych właściwościach człowieka, jak i w sferze zewnętrznej. W takim przypadku dane zdarzenie będzie można uznać za wypadek w drodze do lub z pracy, jeżeli bez czynnika zewnętrznego nie doszłoby do szkodliwego skutku (zob. postanowienie SN z 13 stycznia 1977 r., sygn. akt III PZP 15/76, lub uchwałę siedmiu sędziów SN z 11 lutego 1963 r., sygn. akt III PO 15/62).

5. Każdy przypadek inny

Nie każde zatem zdarzenie kończące się wypadkiem pracownika może zostać uznane za wypadek w drodze do lub z pracy.

Nie będzie nim w szczególności zdarzenie, którego przyczyną jest choroba pracownika. Zwrócił na to uwagę SN w wyroku z 16 lutego 2000 r. (sygn. akt II UKN 425/99). Sprawa rozpatrywana przez SN dotyczyła sytuacji, w której zatrudniony po zakończeniu pracy opuścił zakład pracy i wyruszył w drogę do domu. Nagle stracił przytomność i przewrócił się na ulicy. Okazało się, że omdlenie spowodowane było arytmią serca, na którą pracownik chorował od lat. Ze względu na brak zewnętrznej przyczyny wywołującej szkodliwy skutek w postaci jego upadku zdarzenie to nie może zostać uznane za wypadek w drodze do lub z pracy.

Niektóre stany chorobowe nie pozwalają na jednoznaczną kwalifikację danego wypadku. Tak jest np. w razie zawału serca. Może się zdarzyć, że w określonych warunkach wypadek spowodowany zawałem serca zostanie uznany za wypadek w drodze do lub z pracy. Jednakże jeżeli droga pracownika przebiegała typowo, tak jak każdego dnia, i nie miały miejsca żadne nadzwyczajne okoliczności, które mogłyby uzasadnić zawał, to trudno mówić o przyczynie zewnętrznej. W konsekwencji takie zdarzenie nie może zostać zakwalifikowane jako wypadek w drodze do lub z pracy.

Ogólna charakterystyka określająca, co jest, a co nie jest nagłym zdarzeniem zewnętrznym, nie jest jednak możliwa. Dlatego szczególną rolę w tym zakresie pełni orzecznictwo, w tym wyroki SN.

6. Decydują trasa i postoje

Nawet jeżeli do wypadku doszło na skutek działania nagłego zdarzenia zewnętrznego, nie przesądza to jeszcze o uznaniu go za wypadek w drodze do lub z pracy. O takim charakterze wypadku decyduje bowiem także trasa wybrana przez pracownika i ewentualne przerwy w trakcie jej pokonywania.

Co do zasady musi to być trasa najkrótsza i bez postojów. Jednak od powyższej zasady są dwa wyjątki:

- pracownik może w czasie podróży, zarówno do pracy, jak i z pracy do domu, zrobić krótkie uzasadnione życiowo przerwy, np. na zakupy artykułów spożywczych, leków czy usunięcie usterki samochodu, który uszkodził w trasie do pracy (z pracy);
- nie zawsze musi to być droga najkrótsza; w niektórych sytuacjach dopuszczalna może być trasa dłuższa, pod warunkiem że będzie ona dogodniejsza ze względów komunikacyjnych, a zmiana trasy będzie uzasadniona dużym natężeniem ruchu ulicznego na trasie najkrótszej czy robót drogowych.

Zakwalifikowanie wypadku jako wypadku w drodze do i z pracy nie będzie możliwe w sytuacji:

- wystąpienia przerwy w tej drodze związanej z udziałem w spotkaniu towarzyskim;
- gdy pracownik bezpośrednio po pracy uda się do innego miejsca niż swój dom (np. na budowę własnego domu – zob. wyrok SN z 28 sierpnia 1997 r., sygn. akt II UKN 205/97, z pewnymi jednak wyjątkami – patrz pkt 6);
- gdy pracownik ulegnie wypadkowi na spacerze po zakończeniu pracy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 9 czerwca 1998 r., sygn. akt III AUa 119/98);
- gdy pracownik po zakończeniu pracy uda się w innym kierunku niż jego miejsce zamieszkania, np. w celu odbioru dokumentów (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 15 grudnia 1998 r., sygn. akt III AUa 436/98).

7. Liczy się także cel drogi

Co więcej, w celu uznania zdarzenia za wypadek w drodze do lub z pracy należy także wziąć pod uwagę cel drogi pracownika. Drogą do pracy lub z pracy jest jedynie ten odcinek trasy, który zaczyna się lub kończy w miejscu zamieszkania pracownika. Od powyższej zasady są jednak pewne wyjątki.

Przepisy ustawy o emeryturach i rentach z drogą do pracy lub z pracy do domu zrównują drogę do miejsca lub z miejsca:

- innego zatrudnienia lub innej działalności stanowiącej tytuł ubezpieczenia rentowego,
- zwykłego wykonywania funkcji lub zadań zawodowych albo społecznych,
- zwykłego spożywania posiłków,
- odbywania nauki lub studiów.

Opuszczenie zatem pracy w celu bezpośredniego udania się w inne miejsce niż dom (lub miejsca wskazane powyżej) co do zasady nie pozwoli uznać wypadku, jakiemu uległ pracownik na tej trasie, za wypadek w drodze z pracy. Będzie tak również w sytuacji, gdy np. pracownik udaje się z miejsca pracy do miejsca załatwienia jakichś spraw osobistych, z zamiarem jednak powrotu do pracy. Jeżeli na takim odcinku drogi ulegnie wypadkowi, nie będzie to wypadek w drodze do lub z pracy.